



Dolar australijski traci po danych z rynku pracy

Dobre wyniki amerykańskich banków nie pozwoliły wczoraj na realizację zysków na amerykańskich parkietach i przyczyniły się do poprawy nastrojów w Europie. Mimo to dolar australijski stracił na wartości, czego przyczyną były słabe dane z rynku pracy. Dziś kolejne wyniki spółek oraz dane z USA.

Zatrudnienie spada, AUD traci

Zatrudnienie w australijskiej gospodarce w grudniu obniżyło się o ponad 5 tys., zaś stopa bezrobocia wzrosła do 5,4%. Dane są nieco gorsze od oczekiwań rynku i choć ogólnie sytuacja na australijskim rynku pracy nie jest zła, dane mogą mieć istotne znaczenie dla notowań lokalnej waluty. Kurs AUDUSD od dłuższego czasu znajduje się w szerokiej konsolidacji pomiędzy 1,016 a 1,06 i w ostatnim czasie bez powodzenia dobił się do górnej granicy tego przedziału. Dane mogą być zatem idealnym orężem dla broniących oporu sprzedających, szczególnie, iż zamykają one drugą połowę roku, która jednak na rynku pracy była zauważalnie słabsza niż pierwsza. Na rynku kontraktów terminowych na stopę procentową nie ma zgody, co do tego, czy RBA jeszcze zdecyduje się na obniżki. Wzrost stawek w ostatnim czasie zdawał się wykluczać taką możliwość, ale po słabych danych furtka do ewentualnej obniżki ponownie się otwiera. Gdyby RBA zasygnalizował taką możliwość kurs niechybnie oddaliłby się od oporu. Należy jednak pamiętać, iż na rozstrzygnięcie na AUDUSD wpływ mieć będą inne rynki, w tym szczególnie S&P500 i EURUSD.

Goldman pociągnął banki w górę, dziś kolejne raporty

Hossa na rynkach finansowych w ostatnim kwartale roku ewidentnie służyła wynikom banków. Szczególnie skorzystał na tym Goldman Sachs, notując 3-krotny wzrost zysku. W innych przypadkach poprawa nie była aż tak spektakularna, ale wyniki były zauważalnie lepsze niż rok wcześniej (więcej w [pulsie rynku](#)). Dziś kolejne ważne raporty. Sektor bankowy reprezentować będą Citigroup i BoA, ale kluczowy może być raport Intela. Wyniki i prognozy spółki często traktowane są jako wyrocznia dla całej gospodarki i mogą mieć istotny wpływ na szeroki rynek. Ten raport po sesji w USA.

Philly Fed istotny dla oceny koniunktury w USA, w nocy PKB Chin

Koniec tygodnia wygląda również bardzo ciekawie jeśli chodzi o publikacje danych makroekonomicznych. Kilka ciekawych raportów poznamy dziś w USA. Szczególnie interesująco zapowiada się publikacja indeksu Fed z Filadelfii po tym, jak analogiczny indeks nowojorskiego Fed był wyraźnie niższy niż oczekiwano. Te dane o 16.00, zaś wcześniej tygodniowe dane o nowych bezrobotnych oraz dane z rynku budownictwa mieszkaniowego (14.30).

W nocy natomiast czekają nas publikacje danych z Chin. Zdecydowanie najważniejszym raportem będzie tu PKB za ostatni kwartał ubiegłego roku. Rynki oczekują, iż wzrost przyspieszył z 7,4 do 7,8%, na co wskazywały już miesięczne dane. Te dane powinniśmy poznać ok. 3.00 naszego czasu.

Na rynku



kluczowe wydarzenia:

■ **amerykańskie banki pozytywnie zaskoczyły wynikami** – szczególnie dobry raport pokazał Goldman Sachs

■ **słabe dane z Australii** – zatrudnienie spadło o ponad 5 tys.

■ **produkcja w USA w górę** o 0,3% m/m, inflacja bazowa (0,1% m/m) poniżej oczekiwań

■ **kolejne głosy** z japońskiego rządu sugerują, iż osłabienie jena to jedynie korekta jego nadmiernej siły



w kalendarzu:

■ **wyniki spółek** – przed sesją wyniki publikować będą Bank of America i Citigroup, po sesji Intel; oczekiwany wpływ na rynki: duży

■ **PKB Chin** (3.00, konsensus 7,8%); oczekiwany wpływ na rynki: duży

■ **dane z USA – nowi bezrobotni, nowe budowy domów** (14.30, konsensus odpowiednio 369 tys. i 890 tys.), indeks Fed z Filadelfii (16.00, konsensus 7,1); oczekiwany wpływ na rynki: średni do dużego

■ **produkcja w Japonii** (5.30, konsensus - 1,7% m/m); oczekiwany wpływ na rynki: średni do dużego



Na wykresach:

AUDUSD, D1 – słabe dane z Australii napłynęły w idealnym momencie dla sprzedających na tej parze; od kilku dni obserwujemy tu test strefy oporu 1,0580-1,0610; najpierw mieliśmy tu próbę objęcia bessy, później dwie formacje wisielca – układy sprzyjające spadkom; dane padły zatem na podatny grunt; jak dotąd każde cofnięcie spod strefy oporu kończyło się wyraźnymi spadkami – ostatnio do dołka 1,0343; linia średnioterminowego trendu znajduje się w okolicach 1,04



USDJPY, H4 – kurs USDJPY wybronił równość z poprzednią korektą i dlatego teoretycznie kontynuacja trendu wzrostowego jest jak najbardziej możliwa, a cały ruch od początku roku może wyglądać jak korekta pędząca; kontynuację trendu może potwierdzać też obrona minimum na RSI; natomiast niepokoić może brak zdecydowania kupujących – poprzednia korekta zakończyła się zdecydowaną formacją objęcia hossy, tym razem zaś wzrosty są bardzo niemrawe; na mniejszych interwałach widzimy opór w okolicach 88,80/90 i kupujący mogą chcieć poczekać na jego przełamanie



dr Przemysław Kwiecień
 Główny Ekonomista

Przedstawione w powyższym opracowaniu treści, sporządzone z najwyższą starannością i według najlepszej wiedzy autora, mają charakter wyłącznie informacyjny. Nie stanowią one porady inwestycyjnej, ani rekomendacji w rozumieniu rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 206, poz. 1715) w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców. Dom Maklerski X-Trade Brokers S.A. nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie powyższych danych, ani za szkody poniesione w ich wyniku. Transakcje na instrumentach inwestycyjnych, w szczególności instrumentach wykorzystujących dźwignię finansową zawsze związane są z ryzykiem i mogą w efekcie przynieść zyski oraz straty, przekraczające zaangażowany przez inwestora kapitał początkowy.